

Agnieszka Świętosławska [https:// orcid.org/0000-0001-8488-4365](https://orcid.org/0000-0001-8488-4365)

Uniwersytet Łódzki

e-mail: agnieszka.swietoslawska@uni.lodz.pl

## **Edukacja i wychowanie dzieci i młodzieży w ilustracji prasowej na przykładzie wybranych czasopism społeczno-kulturalnych początku XX wieku\***

Education and Upbringing of Children and Adolescents in Press Illustration on the Example of Selected Socio-cultural Magazines from the Beginning of the 20<sup>th</sup> Century

### **Abstrakt**

Celem artykułu jest przegląd ilustracji prasowych z lat 1905-1914 poświęconych dzieciom i młodzieży, aby odpowiedzieć na pytanie o sposoby wizualizacji zagadnień związanych z procesem edukacji i wychowania. Kwerendą objęto wybrane periodyki wydawane na terenie Królestwa Polskiego: dwa popularne tygodniki („Tygodnik Ilustrowany” i „Świat”), a także dwa tytuły o węższym profilu, czyli „Wies Ilustrowaną” skierowaną do środowiska ziemiańskiego oraz „Bluszcz” – jeden z pierwszych tygodników kobiecych. W analizowanym okresie niespełna dekady kwerenda w warszawskich ilustrowanych pismach społeczno-kulturalnych przyniosła wiele materiału badawczego dotyczącego przedstawień dzieciństwa i młodości. Najliczniejszą grupę stanowiły bardzo podobne fotografie dokumentujące różnego rodzaju placówki oświatowe lub opiekuńcze. Udało się jednak również wyodrębnić liczną grupę obrazów, które w różny sposób odnosiły się do ważnych aspektów edukacji i wychowania, będąc świadectwem postaw i poglądów dominujących w ówczesnym polskim społeczeństwie.

---

\* Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Szlakami Polski Niepodległej” w latach 2018-2023 nr projektu 01SPN 17 0020 18; kwota finansowania 751 222 zł.

### Abstract

The aim of this article is to review press illustrations from 1905-1914 devoted to children and youth, in order to answer the question about the ways of visualizing issues related to the process of education and upbringing. The query covered selected periodicals published in the territory of the Kingdom of Poland: the popular weeklies „Tygodnik Ilustrowany“ and „Świat“, as well as two more narrow-profile titles: „Wieś Ilustrowana“ addressed to the gentry community and „Bluszcz“ - one of the first Polish women's magazines. In the analyzed period of less than a decade, a query in Warsaw's illustrated socio-cultural magazines brought a lot of research material on the representations of childhood and adolescence. The most numerous group consisted of very similar photographs documenting various types of educational or care facilities. However, it was also possible to establish a significant group of images that in various ways referred to different aspects of education and upbringing, being a testimony to the attitudes and views dominating in the Polish society of that time.

**Słowa kluczowe:** ilustracja prasowa, sztuka polska, ikonografia dzieciństwa, ikonografia dorastania, czasopisma społeczno-kulturalne

**Keywords:** press illustration, Polish art, iconography of childhood, iconography of adolescence, socio-cultural magazines

Temat ilustracji prasowej, będący od dziesięcioleci przedmiotem badań historyków sztuki i medioznawców, doczekał się już na polskim gruncie opracowań dotyczących analizy zawartości wybranych periodyków, rozwoju historycznego technik ilustracyjnych<sup>1</sup>, analizy szaty graficznej<sup>2</sup> czy edukacyjnej funkcji zamieszczanych przedstawień<sup>3</sup>. Dopiero od niedawna jednak pojawiły się próby spojrzenia na materiał wizualny zamieszczany w popularnych czasopismach jako komunikat, który może stanowić źródło do poznania kultury

---

<sup>1</sup> H. Natora-Macierewicz, *Rozwój warszawskiej ilustracji prasowej do początku XX w. (na przykładzie wybranych tygodników ilustrowanych)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, nr 15, s. 273-286.

<sup>2</sup> D. Kamisińska, *Grafika polskich tygodników ilustrowanych drugiej połowy XIX wieku na przykładzie lwowskiego „Ogniska Domowego” (1883-1888) i „Strzechy” (1868-1873) oraz krakowskiego „Świata” (1888-1892 i 1893-1895) i „Włościanina” (1869-1879)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2015, z. 3, s. 39-73.

<sup>3</sup> K. Kludkiewicz, *Ilustracje w czasopiśmie „Przyjaciel Ludu” – od oświeceniowego encyklopedyzmu do wizualnego kanonu narodowego*, „Biblioteka” 2019, nr 23, s. 121-165.

i postaw społecznych funkcjonujących w określonych czasach<sup>4</sup>. Tymczasem złożona rola ilustracji prasowej, która nie tylko spełniała funkcje dekoracyjne, ale stanowiła dopełnienie tekstu pisanego, czasem zaś pozwalała na zamieszczenie treści, które z różnych przyczyn nie mogły być ujęte *explicite*, czyni z niej intrygujący materiał nie tylko odzwierciedlający aktualne tendencje i gusty estetyczne, ale też stanowiący świadectwo ówczesne światopoglądu i dominujących przekonań.

Założeniem niniejszego artykułu jest przegląd ilustracji prasowych poświęconych dzieciom i młodzieży w celu odpowiedzi na pytanie dotyczące sposobów wizualizacji zagadnień związanych z procesem edukacji i wychowania. Szeroko pojęte te zagadnienia obejmować będą problematykę nie tylko instytucjonalnej oświaty, ale także zapewnienia właściwych warunków rozwoju, kreowania ról społecznych, budowania postaw obywatelskich.

Przedmiotem analizy stały się wybrane czasopisma wydawane na obszarze Królestwa Polskiego w okresie od rewolucji 1905 r. do wybuchu pierwszej wojny światowej. Był to czas nie tylko burzliwych przemian politycznych, ale również intensywnej modernizacji społecznej, przejawiającej się również w zmianie obowiązującego modelu wychowania dzieci. Jednocześnie w badanym okresie odnotować można bardzo znaczący przełom w ilustracji prasowej. Już od drugiej połowy XIX w. jej rola się rozszerza, na przełomie stuleci zyskując właściwie status niemalże nieodzownego elementu wpływającego na atrakcyjność danego tytułu. Na początku XX w. zaobserwować można coraz silniejsze wypieranie tradycyjnych technik graficznych (głównie drzeworytu) przez fotografię, co miało istotny wpływ na charakter treści materiałów wizualnych. Reprodukcje dzieł malarskich czy rysunki, stanowiące kreację artystyczną, zostały zastąpione znacznie bardziej obiektywnymi zdjęciami, o charakterze dokumentacyjnym, nie artystycznym. Pytaniem jest więc, jak w obliczu tych rewolucyjnych zmian, jakim podległa prasa owego czasu, przeobrażały się także treści wizualne dotyczące najmłodszych członków społeczeństwa.

Ze względu na ograniczoną formę artykułu kwerenda objęła jedynie wybrane czasopisma badanego okresu. Wytypowane zostały periodyki o profilu społeczno-kulturalnym, które często podejmowały aktualne kwestie społeczne, o szerokim zasięgu i kręgu odbiorców. Niewątpliwie jednym z najbardziej rozpoznawalnych czasopism pozostawał wydawany nieprzerwanie od 1859 r.

---

<sup>4</sup> J. Kita, *Ilustracje z dziewiętnastowiecznej prasy Królestwa Polskiego jako źródło do badań nad kulturą uzdrowiskową*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2015, nr 14, s. 37-48.

„Tygodnik Ilustrowany”, który na przełomie stuleci osiągnął nakład 11 tysięcy egzemplarzy<sup>5</sup>. Reklamował się on informacją, że rocznie publikuje około 1200 ilustracji. Od 1906 r. wydawany był założony przez Stefana Krzywoszewskiego warszawski „Świat”, który szybko podobną popularność, stając się główną konkurencją poprzednika. Obok tych dwóch cieszących się znaczną poczytnością tygodników, kwerenda objęła także dwa tytuły o węższym profilu: „Wieś Ilustrowana” skierowaną do środowiska wiejskiego oraz „Bluszcz” – jeden z pierwszych tygodników kobiecych. Już wstępny przegląd wykazał znaczące różnice w podejściu do ilustracji we wszystkich wytypowanych tytułach. „Wieś Ilustrowana” na przykład jako jedyna wykorzystywała niemal wyłącznie fotografie i to nie tylko takie o charakterze dokumentacyjnym, ale również o aspiracjach artystycznych (nawet jeśli wykonywane przeważnie przez amatorów). Warstwa graficzna „Bluszczu”, pomimo jego statusu czasopisma ilustrowanego, była zasadniczo uboga. Każdy numer zawierał jedynie pojedyncze ilustrowane artykuły. Najbogatsze i najbardziej różnorodne pod tym względem były „Tygodnik Ilustrowany” i „Świat”, publikując na swoich łamach zarówno fotografie, jak i liczne reprodukcje dzieł sztuki oraz rysunki satyryczne. Wśród nich znalazła się znaczna grupa prac poświęconych dzieciom i młodzieży. Dominowały dzieła o charakterze portretowym, ale wiele też było przedstawień bardziej złożonych treściowo, które pozwalały na zaobserwowanie różnych aspektów związanych z edukacją i wychowaniem.

\*\*\*

Kwestią, która wzbudzała szczególnie silne zainteresowanie prasy, była sytuacja ekonomiczna dzieci, a zapewnienie wszystkim potrzebującym opieki i godnych warunków życia, co stanowiło niezbędną podstawę działalności wychowawczej. Pod względem liczby przykładów jedną z najliczniejszych grup przedstawień, dorównującą wyłącznie wizerunkom szkół, były fotografie ukazujące ochronki, spełniające wszakże dwoiste funkcje opiekuńczo-dydaktyczne. Zdjęcia te, o dokumentacyjnym charakterze, często towarzyszyły artykułom relacjonującym osiągnięcia podobnych placówek przeznaczonych nie tylko dla

---

<sup>5</sup> C. Gajkowska, *Tygodnik Ilustrowany*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991, s. 963-965.

ubogich<sup>6</sup>, ale również dla dzieci więźniów<sup>7</sup>, dla sierot<sup>8</sup>, dla dzieci chorych<sup>9</sup> lub z niepełnosprawnościami<sup>10</sup>. Teksty te (często bezpośrednio) zachęcały do finansowego wspierania opisywanych instytucji, natomiast podstawową funkcją ilustracji było oddziaływanie na emocje odbiorców i mobilizowanie do takiej działalności charytatywnej. Choć liczne, fotografie te pod względem wizualnym nie były szczególnie urozmaicone. Rolę apelu do sumienia widzów odgrywały również reprodukcje obrazów o tematyce społecznej, te jednak publikowane były znacznie rzadziej. Spośród tych nielicznych przykładów silnie moralizująco-dydaktyczne przesłanie dotyczące empatii i wrażliwości na kontrasty społeczne zawiera obraz Artura Grottgera *Dwie matki* [il. 1], który choć powstał blisko pół wieku wcześniej, w początkach XX stulecia nadal nie stracił na aktualności jako zachęta do uważności na potrzeby innych<sup>11</sup>.

Konieczność ekonomiczna, zmuszająca dzieci i młodzież do pracy zarobkowej, co ograniczało możliwość ich rozwoju na innych polach, stała się jednym z nielicznych aspektów społecznych, które stosunkowo często pojawiały się w ilustracji prasowej. Publikowane na łamach ówczesnych magazynów dzieła wyraźnie dzielą się na dwie główne kategorie. Z jednej strony jest znaczna grupa utworów (głównie reprodukcji malarstwa, rzadziej rysunków), które pracę dzieci ukazują w konwencji silnie idealizowanej. Zaliczyć do nich można przede wszystkim sentymentalne przedstawienia chłopców i dziewczynek pasących zwierzęta, stanowiące afirmację życia w bliskości natury [il. 2]<sup>12</sup>. Temat ten, który w sztuce europejskiej miał długą tradycję, w okresie realizmu przyjął formy bardziej werystyczne, skupione na naturalistycznym oddaniu realiów życia na wsi, także uwzględniające jego trudy i mankamenty. Podobnych ujęć

---

<sup>6</sup> „Bluszcz” 1910, nr 44, s. 10; „Świat” 1906, nr 50, s. 18, 23; 1908, nr 1, s. 22; 1909, nr 9, s. 14; 1910, nr 44, s. 15; „Wiś Ilustrowana” 1910, nr 1, s. 11.

<sup>7</sup> „Świat” 1910, nr 46, s. 13, 14; 1911, nr 52, s. 16.

<sup>8</sup> „Świat” 1911, nr 35, s. 9.

<sup>9</sup> „Świat” 1907, nr 41, s. 21.

<sup>10</sup> „Świat” 1906, nr 32, s. 15; „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 41, s. 752; 1906, nr 16, s. 305.

<sup>11</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 50, s. 1053. Obraz ten był zresztą kilkakrotnie reprodukowany w prasie. W roku powstania jego graficzne kopie zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” (1867, nr 395, s. 184) oraz „Kłosy” (1867, 1 pół., s. 101); później także „Dom polski” (1918, nr 4, s. 1).

<sup>12</sup> Jako przykłady wymienić można dzieła artystów polskich obraz Emila Lindemana *Gęsiarka* („Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 29, s. 566) i rysunek Stanisława Masłowskiego *Pastuszkowie* („Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 10, s. 267), ale również obcych – Czecha Wacława Brożika *Gęsiarka* („Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 24, s. 486) czy Włocha F. P. Michettiego *Pastuszek* („Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 28, s. 556).

tego motywu nie udało się jednak odnaleźć wśród prasowych ilustracji, zdominowanych przez prace akademickie, unikające trudnych społecznie tematów. Drugą dość często powracającą kategorią ilustracji poświęconych zagadnieniu pracy dzieci były przedstawienia o charakterze bardziej dokumentacyjnym, głównie fotografie młodocianych pracowników fabryk i rzemieślniczych zakładów wytwórczych. I wśród nich trudno jednak odnaleźć pierwiastki społecznej krytyki wobec wykorzystywania pracy nieletnich. Zdjęcia dzieci, nawet 10-letnich, wykorzystywane są jako dowód postępu związanego z zapewnieniem właściwych warunków zarobkowania dla dzieci z rodzin najuboższych<sup>13</sup>. Wśród wielu podobnych zdjęć wyróżnia się, będąc jednocześnie jednym z najwcześniejszych przykładów reportażu fotograficznego, cykl poświęcony pracownikom (w tym także młodym dziewczynkom) fabryki sztucznych kwiatów wykonany przez wybitnego warszawskiego dokumentalistę Mariana Fuksa [il. 3]<sup>14</sup>. Zatrudniony w owym czasie jako etatowy fotoreporter tygodnika „Świat” utrwał życie codzienne Warszawy początku XX w., specjalizując się w fotografii dokumentalnej związanej między innymi właśnie z tematyką obyczajową i społeczną<sup>15</sup>. Natomiast negatywne konsekwencje przekraczających możliwości dzieci wyzwań związanych z pracą zarobkową zobrazowane były w badanym okresie tylko w jednej pracy: *Druciarczyku* Józefa Rapackiego, ukazującym chłopca, który zmarł podczas swojej wędrówki w poszukiwaniu garnków do naprawy [il. 4]<sup>16</sup>. Ów wyjątek, potwierdzający regułę niemal całkowitego wyrugowania z publicznej narracji społecznych kosztów pracy dzieci, jest tym bardziej dobitny.

Poza obszarem szerszego społecznego zainteresowania znalazła się kwestia problemów dzieci i młodzieży z mniejszości etnicznych czy narodowych. Motyw ten, który w II połowie XIX w. był bardzo ważnym obszarem ilustracji prasowej, zwłaszcza w ujęciu etnograficzno-ludoznawczym, w kolejnej epoce wyraźnie stracił na znaczeniu. Reprezentują go np. nieliczne przedstawienia romskich obozów, obejmujące także wizerunki dzieci<sup>17</sup> lub portrety z kategorii

<sup>13</sup> „Świat” 1911, nr 13, s. 19.

<sup>14</sup> „Świat” 1911, nr 26, s. 13.

<sup>15</sup> *Marjan Fuks Pierwszy fotoreporter II RP*, oprac. K. Wójcik, kat. wyst. Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2017.

<sup>16</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 12, s. 213.

<sup>17</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 23, s. 448; „Wiś Ilustrowana” 1912, nr 6, s. 26; „Wiś Ilustrowana” 1913, nr 10, s. 16.

„typów charakterystycznych”. Warto jednak odnotować jeden z bardzo wczesnych przykładów dyskusji nad problemem rasizmu, jaki pojawił się nie tylko w prasie, ale i generalnie w kulturze polskiej. W 1908 r. tygodnik „Świat” jako pierwszy opublikował nowelę Gabrieli Zapolskiej *Pani Dulska przed sądem*, stanowiącej kontynuację cieszącej się olbrzymią popularnością sztuki tejże autorki<sup>18</sup>. Jednym z głównych wątków utworu jest uprzedzenie tytułowej bohaterki do czarnoskórego syna jednej z sąsiadek. Nowela zilustrowana została w sposób bardzo nietypowy: poprzez specjalnie zaaranżowane fotografie wykonane przy udziale aktorów Teatru Małego w Warszawie [il. 5]. Wprawdzie dziecko, które stało się przyczyną głównego konfliktu narracyjnego, zostało zagrane przez ucharakteryzowanego białego chłopca, to i tak docenić należy zarówno sam utwór literacki, jak i ilustracje do niego za wprowadzenie do publicznej dyskusji kwestii dyskryminacji dzieci na tle rasowym.

Socjalizacja, jako proces nabywania przez dzieci i młodzież wzorów zachowań oraz kreowania ról społecznych, nie stanowiła *explicite* tematu ilustracji prasowej. Jednak zachowane materiały wizualne pozwalają w znacznym stopniu odtworzyć panujący wówczas system wartości i norm, zwłaszcza w odniesieniu do różnic wychowania determinowanych płcią. Już choćby w portretach dzieci, fotograficznych czy malarskich, bardzo częste jest stosowanie akcesoriów symbolizujących „właściwe” bądź „stosowne” cechy osobowościowe. Wielokrotnie pojawiający się w wizerunkach dziewczynek motyw lalki może być odczytywany w kontekście społecznych oczekiwań wobec kobiet – jako znak troskliwości i opieki nad innymi<sup>19</sup>. Natomiast chłopcy ukazywani byli z bronią, choćby zabawkową, nadal jednak konotowaną z odwagą i aktywnością [il. 6]<sup>20</sup>. Podobne podziały dostrzegalne są także w przedstawieniach dotyczących sposobów spędzania wolnego czasu, zwłaszcza w amatorskich fotografiach rodzinnych zamieszczanych licznie we „Wsi Ilustrowanej”. Dziewczynki ukazywane były przy podlewaniu kwiatów lub zajmowaniu się zwierzętami gospodarczymi, zaś chłopcy podczas zajęć związanych z jeździectwem i myślistwem [il. 7]<sup>21</sup>. W analogiczny sposób do stereotypowego postrzegania obowiązków

<sup>18</sup> „Świat” 1908, nr 22, s. 1-5, nr 23, s. 4-6, nr 24, s. 3-6, nr 25, s. 3-4.

<sup>19</sup> „Świat” 1908, nr 50, s. 9; „Wieś Ilustrowana” 1914, nr 5, okładka; 1914, nr 5, s. 1; 1914, nr 5, s. 4.

<sup>20</sup> „Wieś Ilustrowana” 1910, nr 3, s. 36; „Świat” 1910, nr 7, s. 17, „Świat” 1911, nr 27, s. 5.

<sup>21</sup> „Wieś Ilustrowana” 1910, nr 1, s. 55; 1910, nr 3, s. 36; 1910, nr 8, s. 29; 1911, nr 3, s. 15; 1911, nr 4, s. 4; 1911, nr 4, s. 8.

wynikających z płci odnosi się również obraz Franciszka Eismonda *Gospośia*, który musiał dobrze wpisywać się w gusta ówczesnych odbiorców, gdyż jego reprodukcję zamieścił zarówno „Świat”<sup>22</sup>, jak i „Tygodnik Ilustrowany”<sup>23</sup>.

Przedstawienia wpisujące się w narrację utrwalającą ów tradycyjnie pojmowany podział pojawiały się właściwie we wszystkich analizowanych periodykach (choć w różnym natężeniu). Ciekawym jest jednak, że na łamach „Świata” pojawiały się rysunki satyryczne tę dychotomię dyskretnie podważające. Choćby poprzez przedstawienie dziewczynki bawiącej się żołnierzykami („tylko oficerami”, co miało stanowić puentę dowcipu)<sup>24</sup>. Najradykałniejszy światopoglądowo wydaje się rysunek przedstawiający młodą matkę, która jako sufrażystka odmawia uciszenia płaczącej córki w imię nieodbierania jej „prawa do głosu” [il. 8]<sup>25</sup>. Owe przejawy mniej konserwatywnych postaw społecznych pojawiały się, co znamienne, wyłącznie w kategorii ilustracji humorystycznych. Jednak ich uwzględnienie jest świadectwem, że nowe poglądy stawały się w tym czasie obiektem zwiększonego zainteresowania w ramach publicznej dyskusji.

Niewątpliwie temat edukacji oraz wychowania dzieci i młodzieży w badanym okresie na łamach czasopism najczęściej poruszany był w kontekście konieczności zapewnienia powszechnego dostępu do szkolnictwa, które jawiło się jako jedno z kluczowych współczesnych wyzwań społecznych. Liczne artykuły poświęcone uruchamianiu nowych szkół, organizacji placówek oświatowych i podnoszenia ich standardu, ilustrowane były zdjęciami przedstawiającym szkoły i ich uczniów, częściej z obszarów wiejskich jako narażonych na szczególne wykluczenie w zakresie dostępu do szkolnictwa. Wśród placówek miejskich pojawiały się także szkoły zawodowe<sup>26</sup>. Przedstawiane były egzemplifikacje zarówno lokalne (tj. z obszaru Królestwa Polskiego<sup>27</sup>), z terenów innych zaborów (głównie Galicji<sup>28</sup>), ale też znacznym zainteresowaniem prasy cieszyły się szkoły polonijne w często odległych krainach – od Ekaterynodar<sup>29</sup> i Baku<sup>30</sup>, przez

<sup>22</sup> „Świat” 1908, nr 49, s. 9.

<sup>23</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 15, s. 289.

<sup>24</sup> „Świat” 1909, nr 13, s. 19.

<sup>25</sup> „Świat” 1908, nr 3, s. 24.

<sup>26</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 21, s. 408; 1912, nr 3, s. 52.

<sup>27</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 40, s. 792; 1914, nr 9, s. 173; „Świat” 1909, nr 24, s. 24; 1910, nr 33, s. 16; 1910, nr 47, s. 10; 1911, nr 23, s. 22.

<sup>28</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 48-49, s. 874; „Wiś Ilustrowana” 1911, nr 12, s. 4.

<sup>29</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 48, s. 1061.

<sup>30</sup> „Świat” 1909, nr 25, s. 22.



Lallaing<sup>31</sup> po Amerykę<sup>32</sup>. Publikowane fotografie mają charakter *stricte* dokumentacyjny i pełnią wyłącznie funkcję ilustracyjną; nie cechują się aspiracjami artystycznymi ani dążeniem do oryginalności. Większość z nich realizuje jeden z dwóch schematów: wizerunku uczniów siedzących w ławkach w sali lekcyjnej bądź grupy dzieci, często wraz z wychowawcami, pozujących przed budynkiem szkolnym. Tego typu obiekty stanowią jednak pod względem ilościowym zdecydowanie największą grupę odnotowaną w wyniku kwerendy.

Przy tak dużej popularności dokumentacyjnych zdjęć przedstawiających uczniów przed bądź w szkole, zaskakującym jest fakt, że motyw nauki szkolnej właściwie w ogóle nie pojawił się w sposób bezpośredni w innego typu ilustracjach prasowanych niż fotografie. Pomimo tego iż znanych jest wiele obrazów z przełomu XIX i XX w. przedstawiających lekcje szkolne, żaden z nich nie został w omawianym okresie zreprodukowany w badanych tygodnikach. Jedyny odnotowany wyjątek stanowi kompozycja stanowiąca zestawienie kilku epizodów z noweli Bolesława Prusa *Antek*, wśród których pojawia się także przedstawienie wiejskiego nauczyciela odpytującego z znajomości alfabetu<sup>33</sup>.

Jednakże wątek związany z instytucjami oświatowymi pojawił się poprzez reprodukcje dzieł o charakterze alegorycznym, np. obrazu Piotra Stachewicz stanowiącego apologię Towarzystwa Szkoły Ludowej przedstawionego poprzez personifikację oświaty jako kobiety z kagankiem [il. 9]<sup>34</sup>. Warto tu nadmienić, że obraz ten powstał najprawdopodobniej na zamówienie galicyjskiej instytucji oświatowej i był przez nią często wykorzystywany. Przedstawienie to spopularyzowały w świadomości powszechnej pocztówki kilkakrotnie wydawane nakładem Towarzystwa<sup>35</sup>. Kompozycja ta wykorzystana została także w publikacjach Towarzystwa, np. w broszurze prezentującej rys ich działalności<sup>36</sup> czy na okładce monografii Konrada Ujejskiego Marii Wysłouchowej<sup>37</sup>, co znacząco przyczyniło się do rozpowszechnienia tejże kompozycji. Bardzo podobną koncepcję stanowi, również zreprodukowana w „Tygodniku Ilustrowanym”,

<sup>31</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 29, s. 610.

<sup>32</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 31, s. 629.

<sup>33</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 22, s. 462.

<sup>34</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 29, s. 593.

<sup>35</sup> Można tu odnotować choćby pięć wariantów ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie datowanych na lata ok. 1905-1927 [sygn. DŻS XII 8b/p.48/9].

<sup>36</sup> W. Sikora, *Towarzystwo Szkoły Ludowej w latach 1891-1928*, Kraków 1929.

<sup>37</sup> M. Wysłouchowa, *Kornel Ujejski, jego życie i pisma*, Kraków [ok. 1913].

płaskorzeźba Cypriana Godebskiego z cokołu pomnika Agenora Gołuchowskiego wykonanego przez słynnego rzeźbiarza dla Lwowa. Poświęcona szkołom ludowym również wykorzystuje narzędzie personifikacji, ukazując oświatę jako młodą kobietę z dziećmi (w tym wypadku czytającymi)<sup>38</sup>. Nieliczne te przypadki potwierdzają wyłącznie zasadę, że temat szkolnictwa pojawiał się w ilustracji prasowej pod postacią reporterskiej fotografii raczej niż grafik czy reprodukcji obrazów. Spostrzeżenie to, należy podkreślić, dotyczy jednak wyłącznie nauki „zinstytucjonalizowanej”, kontowanej z placówkami szkolnymi. W tym samym bowiem czasie w obserwowanych periodykach pojawiały się bowiem wizerunki odnoszące się do innych, pozaszkolnych form zdobywania wiedzy i ogólnego rozwoju dzieci i młodzieży.

Jednym z zagadnień częściowo związanym z instytucją szkoły, ale też wykraczającym poza jej mury, było krzewienie nawyku zdrowego trybu życia poprzez popularyzację sportu. Również w tym wypadku, tak jak przy temacie szkolnictwa ogólnie, dominowały materiały ilustrowane zdjęciami o charakterze reportażu ukazującymi pokazy gimnastyczne uczniów<sup>39</sup> albo mecze piłkarskie<sup>40</sup>. „Wieś ilustrowana”, zgodnie ze swoim profilem, propagowała powszechne w kręgach wiejskich jeździectwo<sup>41</sup>. W omawianym okresie pojawiały się także, choć jeszcze rzadko, fotografie prezentujące skauting – formę spędzania czasu zyskującą dopiero popularność na ziemiach polskich<sup>42</sup>. Jednocześnie, nie tylko fotografie, ale także tradycyjne ilustracje prasowe wykorzystywane były do zachęcania młodzieży do aktywności fizycznej „w wolnych chwilach” [il. 10]<sup>43</sup>.

Innym ważnym aspektem, objawiającym się całkiem licznie w ilustracjach prasowych, była aktywizacja twórcza dzieci i młodzieży. Ukazywana była w sposób niejednoznaczny, co dowodzi ambiwalentnego stosunku panującego w ówczesnym społeczeństwie do działalności artystycznej i kreatywnej. Z jednej strony w omawianych pismach zamieszczane były reprodukcje typowo salonowych obrazów ukazujących sentymentalne scenki domowe z dziećmi oddający-

<sup>38</sup> „Świat” 1909, nr 51, s. 4.

<sup>39</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 41, s. 807, s. 35; „Świat” 1911, nr 51, s. 30.

<sup>40</sup> „Świat” 1906, nr 45, s. 8; „Wieś Ilustrowana” 1911, nr 6, s. 45.

<sup>41</sup> „Wieś Ilustrowana” 1910, nr 3, s. 43.

<sup>42</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 24, s. 497.

<sup>43</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 24, s. 499.

mi się komponowaniu muzyki [il. 11]<sup>44</sup> lub tkactwu<sup>45</sup>. Zajęcia te przedstawione są jako pożądane hobby, osiągnięcie z repertuaru umiejętności stosownych dla dzieci (głównie dziewcząt) z wyższej klasy społecznej, ale nie działalność, która mogłaby przerodzić się w zawodową karierę artystyczną. Podobna przyszłość zazwyczaj nie była też przeznaczeniem dzieci z niższych warstw społecznych, które ze względu na ograniczone możliwości rozwoju, tworzyć mogły głównie dla przyjemności własnej i najbliższego otoczenia, jak to uwiecznił Wincenty Wodzinowski<sup>46</sup>.

Na przeciwnym biegunie plasują się przedstawienia z kolei przesadnie romantyzujące powołanie artystyczne. Przykładem może być (również akademicki w stylu) obraz, wybrany do publikacji spośród obiektów prezentowanych podczas wystawy jubileuszowej Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, *Przyszły artysta* Antoniego Gramatyki [il. 12], ukazujący wnętrze kuchni, gdzie na pobielonej ścianie mały chłopczyk ujawnia swój dar, rysując węglem z paleniska wyjątkowo trafny portret kucharza<sup>47</sup>. Zapewne autor nawiązywał do anegdoty dotyczącej „odkrycia” talentu młodego Aleksandra Orłowskiego przez księżną Czartoryską, która zatrzymać się miała w oberży prowadzonej przez ojca „przyszłego artysty”. Opowiastka ta, zamieszczona w powszechnie znanym *Słowniku Rastawieckiego*<sup>48</sup>, stała się podstawą dla zbudowania mitu Orłowskiego jako predestynowanego przez los do wielkiej kariery pomimo skromnego pochodzenia. Jakkolwiek pamiętać należy, że podobne „hagiograficzne” elementy stały się elementem legendy biograficznej różnych artystów, nie tylko oczywiście polskich, to pomimo ich wątpliwego charakteru historycznego, odgrywały istotną rolę jako narzędzie motywacji, dowodząc, że otrzymany od opatrzności talent może być przepustką do wyrwania się z ograniczeń niskiego stanu społecznego (nie bez wsparcia świątłych mecenasów jednakże). Jako zachętę do nieustawiania w trudach doskonalenia swoich umiejętności można interpretować także inne przedstawienia nawiązujące do motywu cudownego dziecka, odwołujące się do przykładów autentycznych postaci otoczonych nimbem artystycznej wiel-

<sup>44</sup> Jan Holewiński, *W poszukiwaniu melodii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43, s. 841.

<sup>45</sup> Cyprian Dylczyński, *Przy krosienkach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 28, s. 541.

<sup>46</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 55, s. 910.

<sup>47</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 53, s. 1073. Na marginesie dodać można, że ten sam obraz w początkach XX w. jeszcze przyjemniej dwukrotnie był reprodukowany w innych periodykach [„Tygodnik Narodowy” 1900, 135, „Biesiada Literacka” 1912, 1, 509], co czyni z niego prawdopodobnie najbardziej rozpowszechnione z wszystkich dzieł tego malarza.

<sup>48</sup> E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, t. II, Warszawa 1851, s. 76-77.

kości. Obszerny artykuł poświęcony Fryderykowi Chopinowi zamieszczony w 1910 r. w „Świecie” został m.in. zilustrowany reprodukcją obrazu A. C. Gowa, *Pięcioletni Chopin grający na klawikordzie*<sup>49</sup>. Nieodosobnione były także przypadki zamieszczania na łamach prasy zdjęć dziecięcych geniuszy, głównie muzyków lub aktorów, zwłaszcza przy okazji zapowiedzi ich występów. Ale zdarzało się również, że zjawisko to stawało się przedmiotem prześmiewczej krytyki w rysunkach satyrycznych<sup>50</sup>.

Odnotować także należy dzieła nawiązujące do toposu relacji międzypokoleniowych jako źródła życiowej mądrości. Zaliczają się do nich reprodukcje: typowo akademickiego obrazu Knausa *Nauki dziadunia*<sup>51</sup>, nagrodzonego w Paryżu obrazu Blanki Mercère *Opowiadanie babuni* czy rysunku Antoniego Kamińskiego *Dwa wieki* [il. 13]<sup>52</sup>. Można dodać, że ten popularny w sztuce końca XIX w. motyw znalazł też swój humorystyczny odpowiednik *à rebours* w rysunku satyrycznym Franciszka Kostrzewskiego, w którym nastolatek z młodzieńczą zarozumiałością oferuje wyjaśnienie ojcu czytanego dokumentu (gazety?)<sup>53</sup>.

Relacje międzypokoleniowe stanowiły ważne źródło nie tylko wiedzy i doświadczenia życiowego, ale też, jak można wnosić z przeglądu ilustracji prasowych, stanowiły kluczowy element wychowania religijnego, które było wzmacniane przez relacje rodzinne. Wnosząc z przekazów ikonograficznych, wspólne przeżywanie obrzędów religijnych było podstawą budowania spójności rodziny. Liczba przykładów przedstawień, które pojawiały się na łamach wszystkich obserwowanych tytułów, wskazuje, jak silny był społeczny imperatyw rozwijania pobożności już od najmłodszych lat. W dużej mierze to właśnie na rodzinie, a nie przedstawicielach kościoła, spoczywał społeczny obowiązek wprowadzenia dzieci we wspólnotę religijną. Rolę tę wypełniali rodzice, ale często również dziadkowie, co dodatkowo jeszcze zacieśniało relacje rodzinne. W przedstawieniach publikowanych w prasie wychowanie religijne konotowane było z czułością i troską o dobro dziecka, czego świadectwem może być amatorska fotografia artystyczna K. Łuniewskiej z okładki „Wsi Ilustrowanej” [il. 14]. Według podpisu ukazująca podkrakowskich chłopów, obrazowała moment wspólnego odmawiania różańca przez dziewczynkę i starszego mężczy-

<sup>49</sup> „Świat” 1910, nr 8, s. 6.

<sup>50</sup> „Świat” 1909, nr 10, s. 17.

<sup>51</sup> „Świat” 1907, nr 2, s. 1.

<sup>52</sup> „Świat” 1909, nr 1, s. 9.

<sup>53</sup> „Świat” 1907, nr 7, s. 23.

znę<sup>54</sup>. Religijność dziecięca manifestowana była w prasie wielokrotnie poprzez motywy nawiązujące do codziennego pacierza<sup>55</sup>, uczestnictwa dzieci w cotygodniowych nabożeństwach<sup>56</sup>, ale także obchodów ważnych świąt kościelnych<sup>57</sup>. W przeważającej mierze te przedstawienia dotyczyły wyznania katolickiego, ale wśród wyjątków można znaleźć motywy ilustrujące obrzędowość innych religii np. judaizmu, choćby w kameralnej obrazie Maurycego Minkowskiego – scenie rozgrywającej się pomiędzy córką a matką zatytułowanej *Pożegnanie sabatu*<sup>58</sup>.

W większości z przywołanych przypadków dzieci przedstawiane były wśród dorosłych (choć często ich postać była w szczególny sposób wyróżniana poprzez kompozycję scen), co podkreślało trwałość wspólnoty i kontynuację tradycji przez kolejne pokolenia. Jednak zdarzały się także przedstawienia, które skupione były wyłącznie na roli w działaniach kultowych najmłodszych członków społeczności, czego przykładem może być obraz Aleksandra Augustynowicza ukazujący dwóch ministrantów podczas procesji wielkanocnej [il. 15]<sup>59</sup>. Refleksja nad współczesną duchowością dziecięcą była najczęściej tematem dzieł z gatunku scen rodzajowych (malarzskich, rysunkowych czy fotograficznych), ale pojawiała się także w kategorii prac o tematyce *stricte* sakralnej. W owych czasach ceniony, dziś zapomniany niemiecki malarz Friedrich Uhde, autor reproduktowanego w „Świecie” obrazu, biblijną scenę błogosławienia dzieci przez Jezusa ukazał we wnętrzu chłopskiej chaty, z postaciami ubranymi we współczesne stroje, wykorzystując dość popularny w akademickim malarstwie religijnym zabieg aktualizacji [il. 16]<sup>60</sup>. Tym samym zuniwersalizował jej przekaz, tworząc manifest o istotnej roli, jaką wiara odgrywa w procesie wychowawczym, tak na przełomie XIX i XX w., jak w czasach Chrystusa.

Do kategorii kreowania „właściwych”, według ówczesnych norm, postaw społecznych zaliczyć należy także ilustracje, które związane były z budowaniem tożsamości narodowej i wychowaniem patriotycznym. Ponad stulecie od momentu utraty niepodległości przez Polskę cele te realizowane były poprzez kult jednostek, konstruowanych jako wzory patriotycznego postępowania. Zjawisko

<sup>54</sup> „Więś Ilustrowana” 1911, nr 7, s. 1.

<sup>55</sup> „Więś Ilustrowana” 1911, nr 3, s. 14; „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 1, s. 4; 1910, nr 24, s. 485.

<sup>56</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 13, s. 250-251; „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 7, s. 123.

<sup>57</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 7, s. 129.

<sup>58</sup> „Świat” 1911, nr 34, s. 5.

<sup>59</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 15, s. 269.

<sup>60</sup> „Świat” 1911, nr 11, s. 4.

to zapoczątkowane zostało jeszcze u schyłku XVIII w. i stanowiło jeden z charakterystycznych fenomenów kultury polskiej całego kolejnego stulecia. Postacie narodowych bohaterów, a wśród nich w szczególności wyróżniony Tadeusz Kościuszko, stawiane były za przykład nie tylko dla młodszej części społeczeństwa. W odniesieniu do młodzieży w malarstwie polskim okresu zaborów wykształcił się motyw hołdu oddawanego przy grobie lub pomniku wybitnej postaci. Reprodukcje należących do tej kategorii obrazów zamieszczał kilkakrotnie w badanym okresie „Tygodnik Ilustrowany”: Artura Grottgera *U grobowca Kościuszki* [il. 17]<sup>61</sup> czy Piotra Stachewicza *Boże ojczyzno, twoje dzieci* [il. 18], przedstawiającego modlitwę chłopców (w podkrakowskich sukmanach!) na Kopcu Kościuszki<sup>62</sup>. Wariantem tego wątku były sceny modlitwy i refleksji nad mogiłami anonimowych ofiar walki narodowowyzwoleńczej. Wśród ilustracji prasowych reprezentuje je reprodukcja obrazu *Nad grobem partyzanta* Ludomira Benedyktowicza<sup>63</sup>, który sam był weteranem powstania styczniowego. Intencją podobnych, bardzo licznych swego czasu w sztuce polskiej dzieł, było nie tylko ogólne rozbudzenie uczuć patriotycznych, ale też wykształcenie w młodych odbiorcach poczucia obowiązku zbrojnej walki za wolność kraju. Warto jednak zauważyć, że w początkach XX w. podobne poglądy nie były już tak powszechne w społeczeństwie, a imperatyw „ofiary na ołtarzu ojczyzny” zanikał. Artyści młodopolscy dość jednoznacznie niekiedy kontestowali rolę sztuki jako narzędzia propagandy militarnych zrywów, by przywołać choćby przykłady *Melancholii* Jacka Malczewskiego czy *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. Nie dziwi więc, że temat ten był obecny we współczesnej prasie za pośrednictwem dzieł artystów poprzedniego pokolenia, silnie zakorzenionych w romantycznych narracjach. Również fakt, że ilustracje o tej tematyce publikowane były (w grupie analizowanych periodyków) wyłącznie na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” dowodzi konserwatywnego i tradycjonalistycznego profilu tego tytułu.

Jednak w burzliwym okresie między rewolucją 1905 r. a wybuchem I wojny światowej narastające w Królestwie Polskim niepokoje objęły znaczną część społeczeństwa, nie wykluczając także młodzieży, która angażowała się, na miarę swoich możliwości, w działalność polityczną. Ich zainteresowanie tą sferą życia publicznego bywało komentowane w prasie, także poprzez materiały wizualne. Przykłady stanowić mogą rysunki satyryczne: Franciszka Kostrzewskiego, któ-

<sup>61</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 13, s. 237.

<sup>62</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 51, s. 1114-1115.

<sup>63</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 10, s. 196.

ry z typowym dla niego pobłażliwym dowcipem punktował nastolatków posługujących się niezrozumiałym dla siebie językiem politycznym<sup>64</sup> albo A. Zarzyckiego wyśmiewającego nieudolność rosyjskiego policmajstra usiłującego złapać chłopców kolportujących zakazane wydawnictwa<sup>65</sup>. Podobne wątki pojawiały się jednak na łamach prasy sporadycznie.

W szerszym zakresie temat ten objawił się w odniesieniu do wydarzeń związanych ze strajkami szkolnymi, rozpoczętymi w 1901 r. we Wrześni w ramach sprzeciwu przeciw akcjom germanizacyjnym<sup>66</sup>. W kolejnych latach protesty uczniów nasiliły się, obejmując także terytoria innych zaborów. Prasa warszawska z powodu cenzury nie komentowała podobnych wystąpień w Królestwie Polskim, ale za to bardzo szczegółowo omawiała sytuację w Prusach, zwłaszcza w roku 1906, po publikacji otwartego listu niedawnego noblisty Henryka Sienkiewicza do króla pruskiego Wilhelma II<sup>67</sup>. Stołeczne periodyki, „Tygodnik Ilustrowany” i „Świat”, regularnie opisywały przebieg tamtejszych strajków szkolnych, a pierwszy z nich wysłał nawet do Wielkopolski swojego korespondenta. Artykuły te ilustrowane były fotografiami, głównie przedstawiającymi „małoletnich bohaterów” czy to pozujących w studiu<sup>68</sup>, czy ukazanych w trakcie modlitwy za powodzenie protestu<sup>69</sup>. Prasa nie cofała się nawet przed publikacją materiałów dość drastycznych, takich jak zdjęcie poranionych pleców 7-letniego ucznia Henryka Heyduckiego ukaranego przez nauczyciela za złą wymowę słowa „Wecken”<sup>70</sup>. Aktualny i dramatyczny temat stał się także przyczynkiem do powstania obrazów poświęconych „dzieciom poznańskim”, których reprodukcje zamieszczały czasopisma. Jeden z tekstów korespondenta „Tygodnika Ilustrowanego” opatrzony został na przykład graficzną kopią kompozycji Wincentego Wodzinowskiego ukazującej scenę rodzinną z bliskimi rozpaczającymi nad dramatyczną sytuacją ukaranego ucznia<sup>71</sup>. Jeszcze silniejszy ładunek zawierały prace stanowiące alegorię martyrologii dzieci wielkopolskich

<sup>64</sup> „Świat” 1910, nr 13, s. 18.

<sup>65</sup> „Świat” 1907, nr 15, s. 20.

<sup>66</sup> J. L. Kulczycki, *Strajki szkolne w zaborze pruskim 1901-1907. Walka o dwujęzyczną oświatę*, Poznań 1993.

<sup>67</sup> L. Burzyńska-Wentland, *Strajki szkolne w Prusach Zachodnich w latach 1906-1907*, Gdańsk-Sopot 2009, s. 208-210.

<sup>68</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 45, s. 990; 1906, nr 46, s. 1009.

<sup>69</sup> „Świat” 1907, nr 1, s. 11; 1907, nr 9, s. 14.

<sup>70</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 51, s. 1054; „Świat” 1907, nr 35, s. 21.

<sup>71</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 44, s. 969. Ten sam obraz ponownie opublikowany został też trzy lata później: „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 50, s. 1027.

A. Dębickiego [il. 19]<sup>72</sup> i Stanisława Kaczor-Batowskiego [il. 20]<sup>73</sup>. Pełniły one funkcję nie tylko oskarżenia wobec okrucieństwa państwa pruskiego, ale także wyraz wsparcia dla jego ofiar oraz podziwu wobec odwagi i uporczywości dzieci podtrzymując powszechny strajk.

\*\*\*

W analizowanym okresie niespełna dziesięciolecie kwierenda w warszawskich ilustrowanych tygodnikach społeczno-kulturalnych przyniosła bardzo obfity materiał badawczy dotyczący przedstawień dzieciństwa i dorastania. Najliczniejszą grupę stanowiły, bardzo do siebie zbliżone, fotografie dokumentujące różnego rodzaju placówki oświatowe lub opiekuńcze. Jednak udało się ustalić także znaczą grupę przedstawień, które w różnorodny sposób odnosiły się do rozmaitych aspektów edukacji i wychowania, stanowiąc świadectwo postaw i poglądów dominujących w ówczesnym społeczeństwie. Dostrzec można, że w znacznej mierze publikowane materiały wizualne kontynuowały jeszcze tendencje zakorzenione w poprzednim stuleciu, co często wynikało z doboru jako materiału ilustracyjnego dzieł XIX-wiecznych lub prac artystów starszego pokolenia (głównie reprezentujących realizm i akademizm). W porównaniu do nich twórczość młodego pokolenia na łamach prasy pojawiała się bardzo rzadko. Wynikało to z zasadniczo tradycyjalistycznego profilu popularnych i wysokonakładowych periodyków, co, jak można sądzić, związane było ściśle z zasadniczo konserwatywnymi poglądami głównych ich odbiorców. Problemy społeczne nowej XX-wiecznej rzeczywistości zaczęły się jednak powoli pojawiać, także w odniesieniu do zagadnień związanych z dzieciństwem i wychowaniem, na przykład w „Świecie”. Tendencje te narastały w okresie powojennym, wraz z postępującą modernizacją postaw społecznych, ale też z rozszerzeniem się oferty periodyków, także o takie skierowane do postępowej części społeczeństwa. W tym świetle ilustracja prasowa z lat 1905-1914 stanowi świadectwo okresu przełomu i powolnego budowania nowych postaw społecznych.

---

<sup>72</sup> „Świat” 1906, nr 46, s. 10.

<sup>73</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 47, s. 1017.



### Bibliografia

Burzyńska-Wentland L., *Strajki szkolne w Prusach Zachodnich w latach 1906-1907*, Gdańsk-Sopot 2009.

Natora-Macierewicz H., *Rozwój warszawskiej ilustracji prasowej do początku XX w. (na przykładzie wybranych tygodników ilustrowanych)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, nr 15.

Kamisińska D., *Grafika polskich tygodników ilustrowanych drugiej połowy XIX wieku na przykładzie lwowskiego „Ogniska Domowego” (1883-1888) i „Strzechy” (1868-1873) oraz krakowskiego „Świata” (1888-1892 i 1893-1895) i „Włościanina” (1869-1879)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2015, z. 3.

Kłudkiewicz K., *Ilustracje w czasopiśmie „Przyjaciel Ludu” – od oświeceniowego encyklopedyzmu do wizualnego kanonu narodowego*, „Biblioteka” 2019, nr 23.

Kita J., *Ilustracje z dziewiętnastowiecznej prasy Królestwa Polskiego jako źródło do badań nad kulturą uzdrowską*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2015, nr 14.

Kulczycki J.L., *Strajki szkolne w zaborze pruskim 1901-1907. Walka o dwujęzyczną oświatę*, Poznań 1993.

Gajkowska C., *Tygodnik Ilustrowany*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykova, Wrocław 1991.

*Marjan Fuks Pierwszy fotoreporter II RP*, oprac. K. Wójcik, kat. wyst. Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2017.

Rastawiecki E., *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, t. II, Warszawa 1851.

Sikora W., *Towarzystwo Szkoły Ludowej w latach 1891-1928*, Kraków 1929.

Wysłouchowa M., *Kornel Ujejski, jego życie i pisma*, Kraków [ok. 1913].

Cyprian Dylczyński, *Przy krosienkach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 28.

Jan Holewiński, *W poszukiwaniu melodii*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43.

„Biesiada Literacka” 1912, nr 1.

„Bluszcz” 1910, nr 44.

„Dom polski” 1918, nr 4.

„Kłosy” 1867, 1 pół.

„Świat” 1906, nr 32, nr 45, nr 46, nr 50.

„Świat” 1907, nr 1, nr 2, nr 7, nr 9, nr 15, nr 35, nr 41.

„Świat” 1908, nr 1, nr 3, nr 22, nr 23, nr 24, nr 25, nr 49, nr 50.

„Świat” 1909, nr 1, nr 9, nr 10, nr 13, nr 24, nr 25, nr 51.

- „Świat” 1910, nr 7, nr 8, nr 13, nr 34, nr 33, nr 44, nr 46, nr 47.  
„Świat” 1911, nr 11, nr 13, nr 23, nr 26, nr 27, nr 35, nr 51, nr 52.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1867, nr 395.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 12, nr 41, nr 48-49.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 13, nr 15, nr 16, nr 21, nr 23, nr 41, nr 44,  
nr 45, nr 46, nr 47, nr 48, nr 51.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 10, nr 24, nr 29, nr 31, nr 51, nr 55.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 13, nr 28.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 7, nr 15, nr 50.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 1, nr 10, nr 24, nr 53.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 40.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 3, nr 22, nr 24.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 7, nr 29.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 9.  
„Tygodnik Narodowy” 1900, nr 135.  
„Wieś Ilustrowana” 1910, nr 1, nr 3, nr 8.  
„Wieś Ilustrowana” 1911, nr 3, nr 4, nr 6, nr 7, nr 12.  
„Wieś Ilustrowana” 1912, nr 6, nr 29.  
„Wieś Ilustrowana” 1913, nr 10.  
„Wieś Ilustrowana” 1914, nr 5.

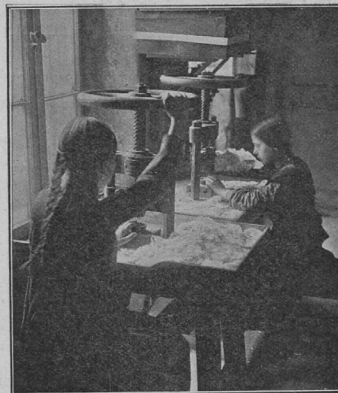


Ilustracja 1  
Artur Grottger, *Dwie matki*,  
„Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 50, s. 1053



Ilustracja 2  
F.P. Michetti, *Pastuszka*,  
„Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 28, s. 556

Śladem „żółtego kwiatka”.



W hurtowni sztucznych kwiatów, robotnica domowa oddaje pracę całego tygodnia.

Fot. Maryana Fuksa.

Dwie małe pracownice przy „stemplu” zarabiają po półtora rubla miesięcznie.



Pracownice bardziej wyrobione zarabiają 60 kop. dziennie.



W fabrykach kwiatów sztucznych pracują przeważnie dzieci.

Ilustracja 3

Marian Fuks, Fotoreportaż *Śladem „Żółtego kwiatka”*,  
„Świat” 1911, nr 26, s. 13



Ilustracja 4

Józef Rapacki, *Druciarczyk*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 12, s. 213

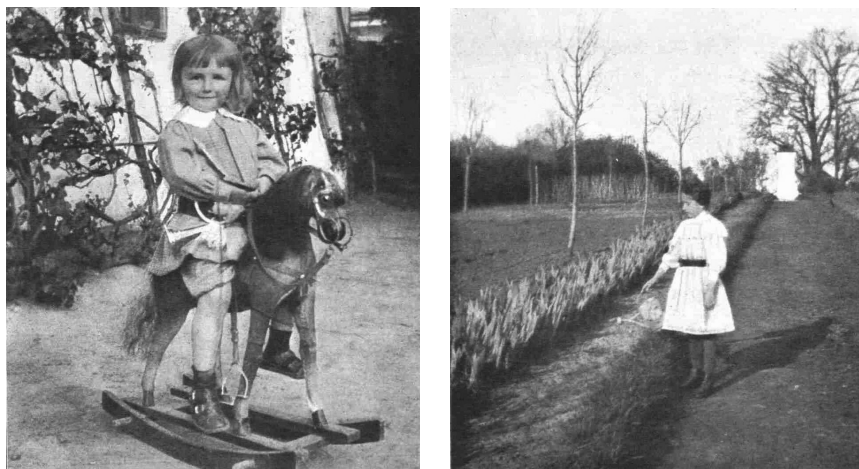


Ilustracja 5

Ilustracja do noweli Gabrieli Zapolskiej *Pani Dulska przed sądem*, „Świat” 1908, nr 23, s. 5

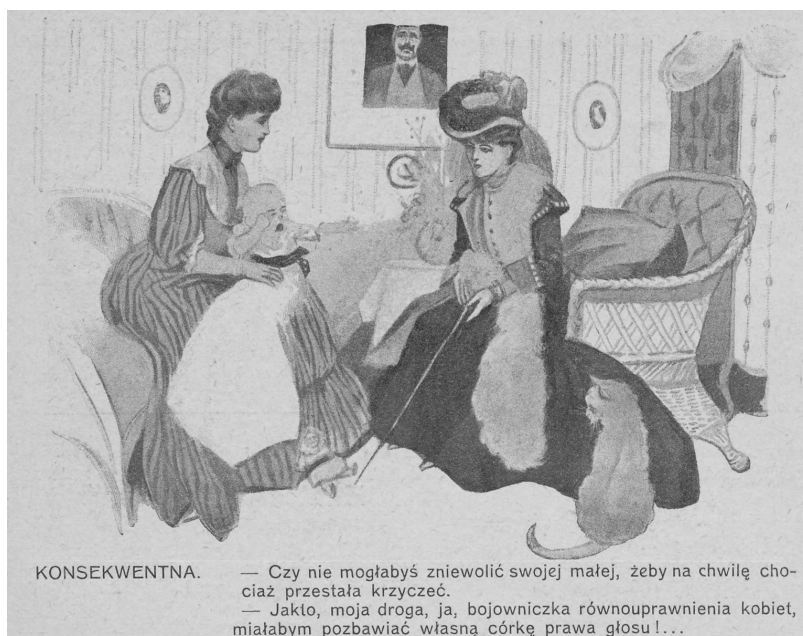


Ilustracja 6  
Józef Wodyński, *Dzieci*,  
„Świat” 1911, nr 27, s. 5



Ilustracja 7

J. Jełowicka, fotografie *Pierwszy wierzchowiec i Mała ogrodniczka*,  
„Wieś Ilustrowana” 1911, nr 3, s. 15



Ilustracja 8

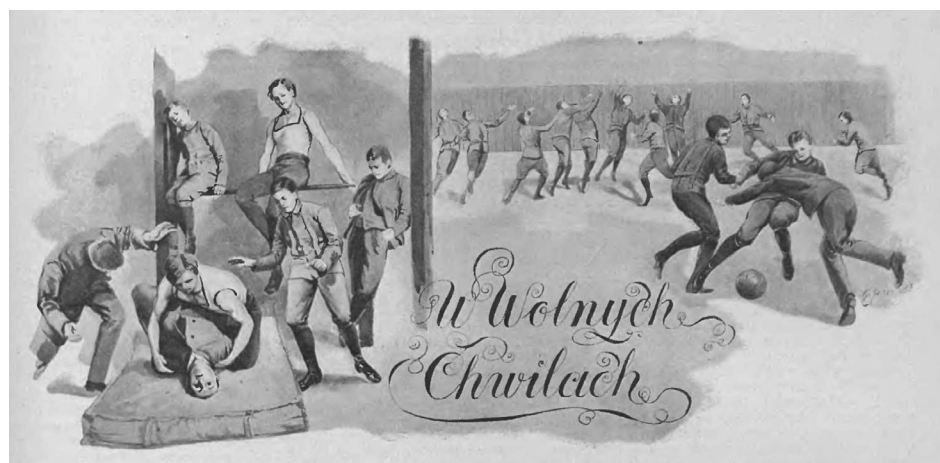
Rysunek satyryczny, „Świat” 1908, nr 3, s. 24





Ilustracja 9

Piotr Stachiewicz, *Alegoria Towarzystwa Szkoły Ludowej*,  
„Tygodnik Ilustrowany” 1907, nr 29, s. 593



Ilustracja 10

Winieta, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 24, s. 499



Ilustracja 11  
Jan Holewiński, *W poszukiwaniu melodii*,  
„Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43, s. 841



Ilustracja 12  
Antoni Gramatyka, *Przyszły artysta*,  
„Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 53, s. 1073



Ilustracja 13  
Antoni Kamiński, *Dwa wieki*,  
„Świat” 1909, nr 1, s. 9



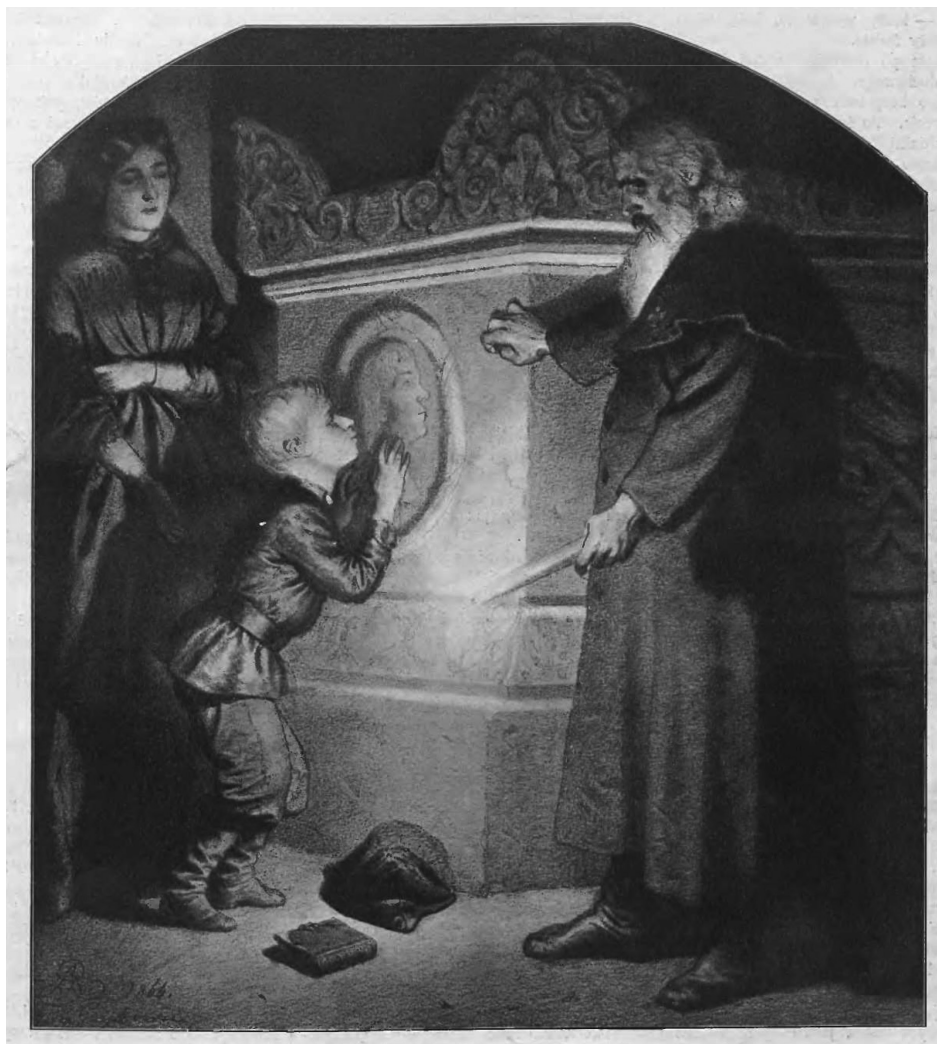
Ilustracja 14  
K. Łuniewska, Fotografia „Zdrowaś Marja”,  
„Więć Ilustrowana” 1911, nr 7, s. 1



Ilustracja 15  
Aleksander Augustynowicz, *Alleluja*,  
„Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 15, s. 269



Ilustracja 16  
Friedrich Uhde, *Pozwólcie dzieciom przyjść do Mnie*,  
„Świat” 1911, nr 11, s. 4



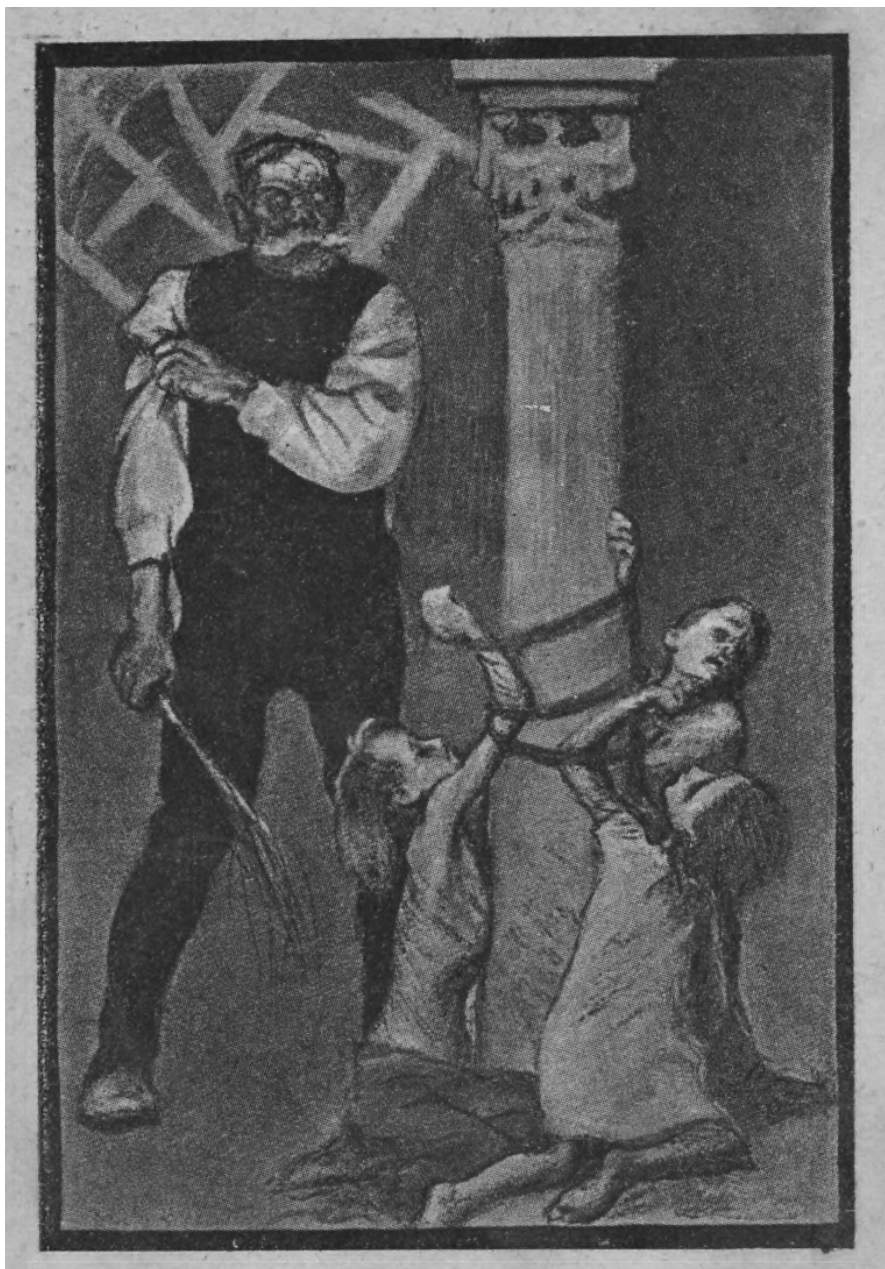
Ilustracja 17

Artur Grottger, *U grobowca Kościuszki*,  
„Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 13, s. 237



Ilustracja 18  
Piotr Stachewicz, *Boże ojczy, twoje dzieci*,  
„Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 51, s. 1114-1115





Ilustracja 19  
A. Dębicki, *Męczeństwo polskich dzieci*,  
„Świat” 1906, nr 46, s. 10



Ilustracja 20

Stanisław Kaczor-Batowski, *Dzieci poznańskie*,  
„Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 47, s. 1017